

# O osiedlenie bezrobotnych na roli

## Projekt częściowej „demobilizacji” Zagłębia Dąbrowskiego

Związek zawodowy górników „Praca Polska” w Sosnowcu z okazji pobytu w Zagłębiu Dąbrowskim Międzyministerialnej Komisji złożył na ręce przewodniczącego jej dyr. Pechego memoriał, zawierający plan zlikwidowania bezrobocia w Zagłębiu Dąbrowskim. Memoriał ten wychodzi z założenia, że bezrobocie nie da się zlikwidować w sposób dorywczy w formie zapomóg.

Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć — czytamy w memoriale „Pracy Polskiej” — że zatrudnienie w przemyśle górnym i hutniczym w tutejszych Zagłębiach nie zwiększy się w najbliższych latach. Utrzymywanie tysięcy ludzi w złudnej nadziei poprawy sytuacji jest krzywdą społeczną, gdyż nierzadkie są wypadki, że spotyka się młodych ludzi w wieku 20 — 30 lat, którzy jeszcze nigdzie nie pracowali.

Zamiast utrzymywać bezrobotnych robotników przemysłowych w zdeklasowanej formie bezrobotnego proletariatu miejskiego, żyjącego z zapomóg uważamy, że daleko skuteczniej przetrzeć ten sam element na rolę. Wprawdzie początkowo nie wiele poprawia się jego warunki materialne, lecz od razu osiągnie się korzyści moralne: planowość i celowość życia.

Robotnik nasz niedawno wyszedł z roli i jest do ziemi głęboko przywiązany. Jak wielkie znaczenie miałyby osiedlenie bezrobotnych na roli wskazują przykłady ogródków działkowych. Nawet te niewielkie skrawki ziemi udzielane bezrobotnym dały im znaczne korzyści i przyczyniły się do uspokojenia. Lecz są to tylko półśrodki nie regulujące zagadnienia.

Posiadamy wielkie obszary na kresach zachodnich i wschodnich gdzie pracowita ręka naszego robotnika mogłaby się stać dzwignią kultury i obrony polskości. Na Górnym Śląsku naprzykład istnieją dziesiątki tysięcy hektarów żywej ziemi (ksiecia Pszczyńskiego), które są tylko ciężarem gospodarki państwowej, nie placą podatków i państwo musi je trzymać w zarządzie przymusowym. Po rozparcelowaniu ich między bezrobotnych, stałyby się podstawą nowego bytu bezrobotnych, skunionych w okręgach przemysłowych w złudnem oczekiwaniu lepszego jutra, a państwo byłoby odciążone od konieczności ich administrowania.

Kolonizacja elementu bezrobotnego wymaga planowości, środków i czasu — musiałaby być zatem przeprowadzona stopniowo.

Do czasu likwidacji bezrobocia w proponowanej wyżej formie, zatrudnienie bezrobotnym musiałoby być podjęte na wielką skalę roboty publiczne wyłącznie produkcyjne, jak drogi, koleje, regulacje rzek i t. p. z wykluczeniem różnych niepożytecznych inwestycji lub imprez zamrażających tylko fundusze przeznaczone na walkę z bezrobociem, jak np. budowanie luksusowych, a nikomu niepotrzebnych gmachów lub prowadzenie robót tego rodzaju, jak np. rozwojenie starych hałd.

Walkę z bezrobociem uważamy za kardynalne zagadnienie sytuacji robotniczej, bo przez likwidację bezrobocia zmniejszą się ciężary społeczne, zmniejszą się obciążenia pracujących, zmniejszy się konkurencja żywłowa.

## Alarmy żydowskie z Przytyku „600 rodzinom grozi zagłada”

Żydowska Agencja Telegraficzna otrzymała od centrali drobnych kupców w Przytyku list napisany w imieniu 600 rodzin żydowskich następującej treści:

„Od czasu wydarzeń w powiecie Opoczyńskim prowadzona jest w naszym mieście wśród okolicznej ludności wiejskiej silna heca bojkotowa przeciwko żydom i ich kupcom i rzemieślnikom. Ludność wiejska naogół nie sympatyzuje z podległymi bojkotownikami, lecz młodzi endecy stosują terror wobec chłopów kupujących lub sprzedających żydom i w ten sposób pragną zastraszyć całą okoliczną ludność wiejską.

„Teror stosowany jest szczególnie podczas targów poniedziałkowych. W ubiegły poniedziałek 20 stycznia akcja bojkotowa przybrała takie formy, iż nie dopuszczono ani jednego kupującego do żydowskiego straganu. Kilku młodzieńców uzbrojonych w łaski pikietowało żydowskie sklepy i stragany, terroryzując każdego chłopą, który chciał kupić u żyda. Nikt nie przychodził nam z pomocą. Wielokrotnie interwencje tutejszych organizacji gospodarczych u starosty radomskiego, niestety nie odniosły skutku. Z dnia na dzień akcja bojkotowa się wzmacnia, zaś sytuacja 600 rodzin żydowskich jest coraz tragiczniejsza. Cała ludność żydowska w Przytyku stoi na skraju przepaści. Grozi nam całkowita ruina materialna. Dotychczasowe nasze interwencje u żydowskich parlamentarzystów i lokalnych organów administracyjnych

Dodać należy, że myśl, poruszona w memoriale „Pracy Polskiej” podjęta przed pięciu laty sosnowicki „Kurier Zachodni”, lecz wtedy

## Demonstracja żydowska w Rzeszowie

Higiena a interes kilku sklepów żydowskich

RZESZÓW, 27.1. (Tel. wł.). — Przed kilku dniami zarząd m. Rzeszowa przyszedł na posiedzenie rady miejskiej z wnioskiem budowy nowej reżni. Radni chrześcijańscy rozszerzyli wniosek zarządu, by budowa reżni, połączona była z otworzeniem targowicy i aby wyznaczyć takie miejsce, na którymby obok reżni znalazła odpowiednie miejsce targowica, oraz by miejsce dla obu tych obiektów odpowiadało warunkom higienicznym i rozbudowy mia-

plan ten nie wywołał szerszego zainteresowania, gdyż zdawało się, że zła konjunktura wkrótce minie.

sta. Za wnioskiem nad budową samej reżni głosowali wszyscy radni żydowscy. Gdy atoli prezydent poddał pod głosowanie wniosek rozszerzony, uwzględniający targowicę, żydzi wszyscy opuścili salę rady i posiedzenie zdekompletowali.

Targowice z postojem fur są obecnie rozrzucone po całym mieście i tak umieszczeniem, jak i urzędzeniem nie odpowiadają zupełnie wymogom sanitarnym i higienicznym. Koło miejsc tagowych i postojowych rozsiadają się sklepy i kramy wyłącznie żydowskie. Nowa targowica mogłaby znaleźć pomieszczenie tylko na peryferiach miasta, będących w posiadaniu ludności katolickiej, tam miałby pole rozwój handlu i sklepów katolickich, a do tego żydzi w żaden sposób nie chcą.

Rozwój miasta, względy higieniczne, a przez to podniesienie znaczenia miasta w gospodarce państwowej stanowią dla nich względu ubocznego. Na 86 radnych z zarząd, żydzi mają 18-tu, katolicy nie mają wymaganych 2-ch trzecich kompletu do powzięcia pewnych prawem samorządowym wymaganych uchwał.

## Aferzyści sprzedawali rzekome części trumny Marsz. Piłsudskiego

„IKC” informuje i przestrzega:

Z chwilą przeniesienia zwłok Marsz. J. Piłsudskiego do kryształowej trumny, dawną, srebrną trumnę złożono w gmachu D. O. K. V. W związku jednak z tem, że różni aferzyści sprzedawali części drewniane, rzekomo pochodzące ze srebrnej trumny, władze wojskowe zarządziły w sobotę dnia 25 b. m., w godzinach rannych,

komisyjne spalanie drewnianych części srebrnej trumny na Kopcu Marsz. J. Piłsudskiego na Sowińcu. W komisji wziął udział wydelegowany przez D. O. K. oficer.

Podając tę wiadomość dla szerokiego ogółu, przypuszczamy, że żerujący na pamięć J. Piłsudskiego, przestaną swej zbrodniczej działalności, a w razie kontynuowania jej oddani będą w ręce policji.

## Niepoczytalny młodzieniec znieważał kapłana

SOSNOWIEC, 27.1. (Tel. wł.). — Donoszą z Zawiercia. Onegdaj ks. prefekt Seweryn Berg z Zawiercia padł ofiarą łobuzerskiej napaści. Gdy ks. Berg wracając od fryzjera, znajdował się w zbiegu ulic Kościuszki i 3 Maja, koło restauracji Cichonia, podszedł do niego jakiś młody osobnik i uderzył go dwukrotnie w twarz. Świadkiem napaści był właściciel restauracji, który jakkolwiek nie posiada prawej ręki, pobiegł za napastnikiem i zatrzymał go. Zatrzymany zachowywał się nadal bardzo a-

rogancko wobec księdza i gromadzących się przechodniów. Nie też dziwnego, że tłum chciał dokonać nad młodzieńcem samosądu i tylko dzięki policji wyszedł on cało z opresji. Zatrzymanego odprowadzono do komisariatu, gdzie kazano się, że jest to niejaki Dąbrowski z Kalinówki pod Zawierciem, rzekomo student Uniwersytetu Warszawskiego. Policja prowadzi dochodzenie celem ustalenia co było przyczyną napaści na szanowanego ogólnie kapłana.

## Budowa nowych elektrowni na Kresach Wschodnich

Rozpatrywane są projekty rozbudowy sieci elektrycznej na Kresach Wschodnich. M. inn. rozważana jest możliwość wybudowania wielkiej okręgowej elektrowni w Dubnie na Wołyniu, którą

opalanoby torfem. W okolicach Dubna natrafiono bowiem na wielkie pokłady tego paliwa. Poza tem wielka elektrownia w budowana ma być w stolicy województwa wołyńskiego, Lucku.

## 1300 reemigrantów wróciło z Francji do Polski

POZNAN, 26.1. (PAT). — Dzisiaj przybyło do Poznania dwa wielkie transporty reemigrantów z Francji. Większość przybyłych pochodzi z województwa centralnego i północnych Polski. Część z nich pojechała już z

Poznania do miejsca swego pochodzenia, część zaś oczekuje jeszcze w Poznaniu i uda się najbliższymi pociągami w dalszą drogę. Ogólnie obliczają transporty na 1.300 osób.

## Zbrodnia na stacji

CHODORÓW, 26.1. (PAT). — Dzisiaj o godz. 9.15 rano na dworcu kolejowym w Chodorowie bezpośrednio przed wejściem pociągu do Lwowa, mieszkaniec Chodorowa Wiktor Wydzik, zastrzelił czterema strzałami z rewolweru Stanisława Ochanowicza, zarządcę lasów fundacji hr. Skarbka, zamieszkałego w Brzozdowie obok Chodorowa.

Mordercę, który przyznał się do

popelnienia zbrodni aresztowano. Ochanowicz osierocił żonę i syna.

## Delegacja górników przyjeżdża do Warszawy

SOSNOWIEC, 27.1. (Tel. wł.). — W tych dniach wyjeżdża do Warszawy delegacja górników z Zagłębia Dąbrowskiego, która interwenjować będzie w sprawie katastrofalnej sytuacji w górnictwie.

## ABC SPORTOWE

## Dobre wyniki lekkoatletów lwowskich

We Lwowie, w hali sportowej odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Na zawodach osiągnięto dwa doskonałe wyniki.

Kucharski (Pogoń) w biegu na 1.000 metrów osiągnął czas 2:58,2, u-

stanawiając nowy rekord Polski w hali. W skoku wzwyż Sémkowicz (Pogoń) uzyskał doskonały wynik 1,81 mtr.

## Łyżwiarские mistrzostwa świata bez udziału Nehringowej

W końcu bieżącego miesiąca odbędą się w Sztokholmie kobiece łyżwiarские mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie. Na mistrzostwa te miała jechać nasza rekordzistka świata, Nehringowa. Wyjazd jej jednak został odwołany.

Nehringowa w ciągu grudnia trenowała się na sztucznym torze w Wiedniu. Odbyła ona tam około 20 treningów. Po powrocie do kraju miała zamiar kontynuować trening z myślą wzięcia udziału w mistrzostwach świata. Niestety jednak fatalne warunki atmosferyczne nie pozwoliły Nehringowej przeprowadzić powyższego planu. W ciągu stycznia nie było w Warszawie ani jednego dnia, w którym czynny byłby tor łyżwiarSKI. W takich warunkach wysłanie Nehringowej do Sztokholmu byłoby lekomyślnością. Dobrze więc zrobił Polski Związek ŁyżwiarSKI odwoła-

jąc jej wyjazd.

Łyżwiarstwo polskie jest skrzepowane w swoim rozwoju brakiem sztucznego lodowiska. Nasze władze sportowe w planach inwestycyjnych na najbliższą przyszłość powinny uwzględnić wybudowanie sztucznego lodowiska w Warszawie. Jak chodzą słuchy, kilku przedsiębiorców prywatnych z zagranicy wyraża ochotę wybudowania podobnego lodowiska w Warszawie. Koszt budowy sztucznego lodowiska musiałby mieć duże ulgi podatkowe. Wystaranie się o takie ulgi powinno być troską naszych naczelnych władz sportowych, a jeśli to nastąpi nie będzie już żadnych przeszkód na wybudowanie lodowiska w Warszawie, czego domagają się nie tylko sporty łyżwiarSKI i hokejowy, ale i tysiące młodzieży, gorących zwolenników ślizgawki.

## Wyniki mjr. Lewickiego na zawodach konnych w Berlinie

W d. c. międzynarodowych zawodów konnych w Berlinie odbył się konkurs dla koni, które w 1935 r. zdobyły pierwsze nagrody. Z jeźdźców polskich startował tylko mjr. Lewicki na Kikimorze. Wykonał on par kurs bez błędów, nagrody jednak nie otrzymał, gdyż wielu innych jeźdźców miało również parcours bezbłędny, ale lepszy czas.

W dwóch próbach championatu olimpijskiego mjr. Lewicki na Dunca-

nie osiągnął dwukrotnie wyniku bezbłędny, na 39 koni startujących w tej próbie. Ostateczna próba ujeżdżania na czworoboku, która zadecyduje o końcowym wyniku championatu odbyła się we wtorek.

W najważniejszym konkursie o nagrodę „rewolucji narodowej — socjalistycznej” mjr. Lewicki na Duncanie zdobył 10 nagrodę, a na Kikimorze 18. Ogółem startowało w tym konkursie 110 koni.

## Międzynarodowe łyżwiarские Mistrzostwa Zakopanego

Wczoraj ogłoszono oficjalną klasyfikację międzynarodowych zawodów łyżwiarских o mistrzostwo Zakopanego.

W jeździe figurowej panów mistrzostwo zdobył Ratenhoffer (Wiedeń), osiągając 22,9 pkt. na 300 możliwych. 2) Solja (Słask) 223 pkt., 3) Erelauer (Słask) 205 pkt.

W jeździe figurowej pań pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Polski Popo-

wiczowa, uzyskując 189 i pół pkt. na 240 możliwych. 2) Reisinger (Wiedeń) 189 pkt., 3) Scheibertówna 176 pkt. (Słask) 176 pkt.

W jeździe parami pierwsze miejsce przyznano parze węgierskiej Lewitzky — Dlinger z notą 9,9 pkt. na 12 możliwych. Drugie miejsce przyznano parze polskiej Bilorówna — Kowalski z tą samą ilością punktów, 3) para Hawel — Heidinger (Wiedeń) 9,6 pkt.

## Pierwszy konkurs skoków na Krokwi z udziałem Olimpijczyków

Na skoczni im. Karola Strzyńskiego odbył się pierwszy w tym roku konkurs skoków z udziałem zawodników olimpijskich. Warunki na skoczni bardzo dobre, pogoda wspaniała. Wszystkie skoki odbyły się z rozbiegu ograniczonego.

Pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław z notą 223 i skokami 48 i pół i 53 m. 2) Marusarz Andrzej —

nota 217,6, skoki 47 i 52 m. 5) Bochenek — nota 216,4, skoki 50 i 51 m. 6) Orlewicz — nota 206,2, skoki 45 i 49.

Ogółem skakało 21 zawodników, z czego w konkursie 19, poza konkursem 2. Poza konkursem skakał trener norweski Sandwick, który uzyskał skoki 50 i 55 m. oraz Kolesar, który osiągnął 54 i 51 i pół.

## Towarzyskie mecze pięciarskie na ringach stołowych

Łódzka drużyna IKP rozegrała w cyrku towarzyski mecz bokserki z żydowską drużyną Makabi. Wynik 12:4 na korzyść łódzian świadczy wprawdzie o zmierzchu b. drużynowego mistrza Warszawy.

Techniczne wyniki były następujące: Szwed (IKP) przegrał z Jakubowiczem (Makabi), Bartniak przegrał wysoko z Rundsteinem. Na tem skończyły się zwycięstwa bokserów żydowskich. Od wagi piórkowej łódzianie pozwolili pokonać się w żadnym spotkaniu. Spodniekiewicz wypunktował Krawickiego, Woźniakiewicz zdeklasował Wasenbluma, Durkowski zwyciężył Frodasa, Banaśiak wygrał wysoko na punkty z Fuchsem, Pietrzak zdobył dwa punkty bez walki spowodu niedopuszczenia Neudinga do wagi przez lekarza.

wreszcie w wadze ciężkiej Rosław zwyciężył Steineisen.

Zespół PZL rozegrał mecz bokserki z kombinowaną drużyną Warszawianka — Legia. Nieoczekiwanie zwyciężył PZL w stosunku 10:6.

Mecz odbył się w lokalu YMCA. Techniczne wyniki były następujące: Daskiewicz (L) wypunktował Plichowicza, Jambor (PZL) zwyciężył Abramczyka, Szantyl (W) nie rozstrzygnął walki z Pawlakiem, podobnie jak Forlański (W) z Kowalskim, Błażejewski (PZL) zwyciężył przez techniczny k. o. Kazanowski w drugiej rundzie, Wasiak (L) zremisował z Miksem. Wrzido (PZL) odniósł zwycięstwo nad Zaremą, wreszcie Doroba (L) pokonał przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie Karolaka.

## Sensacyjne porażki śląskich drużyn piłkarskich

Na Śląsku odbyły się dalsze rozgrywki piłkarskie o puchar Dębu. Rozegrano 5 spotkań, które przyniosły sensacyjne wyniki.

W Chorzowie „Chorzów” pokonał ligowy Śląsk 5:1 (4:0). Jedyną bramkę dla ligowców zdobył God z rzutu wolnego.

W Mysłowicach ligowa drużyna Dębu przegrała z 06 Mysłowice 1:2

(1:2). U ligowców wyróżnił się jedynie Dytko.

W Chropaczewie Czarni przegrali na własnym boisku z Wawelem 0:3 (0:2).

W Katowicach 06 Katowice wygrał ze Słowianem 5:0 (5:0).

W Nowym Bytomiu Pogoń zwyciężyła Naprzód z Zależą 4:1 (2:0).

## Garbarnia zapowiada Bojkot krakowskiego okręgu

W Krakowie odbyło się doroczne walne zebranie Garbarni. Walne zebranie uchwalilo szereg sensacyjnych wniosków. M. in. aby Garbarnia nie brała udziału w pracach zarządu K. O. Z. P. n. przez swego delegata, ponieważ:

1) KOZPN uchwalił wniosek o rozwiązaniu ligi państwowej bez wypowiedzenia się klubów ligowych.

2) W łonie zarządu okręgu były tarcia, które niejednokrotnie były dyskutowane na łamach prasy.

Garbarnia nie chce brać współod-

powiedzialności za prace zarządu nie oddaje delegatów swego przedstawiciela do władz okręgu. Niemniej Garbarnia zawsze udzielała będzie swych graczy do reprezentacji Krakowa.

Walne zebranie wyraziło żal, że Cracovia, jeden z najstarszych klubów Polski spada z ligi. Garbarnia ma jednak nadzieję, że klub ten jak najszybciej powróci w szeregi ekstraklasy piłkarskiej polskiej.

Prezsem klubu wybrano plk. Podgórskiego.

## Do Monte Carlo przez Warszawę przejechali uczestnicy międzynarodowego raidu

Wczoraj przejeżdżała przez Polskę część uczestników międzynarodowego samochodowego rajdu gwiazdzistego do Monte Carlo. W roku bieżącym prowadzi przez Polskę tylko jeden szlak raidu, start którego rozpoczął się w Tallinie. Trasa prowadzi przez Rygę, Warszawę, Poznań, Berlin, Brukselę, Paryż do Monte Carlo.

Do godz. 20-ej z dwudziestu siedmiu maszyn, które biorą u-

dział w zjeździe, przybyło do Warszawy 18-cie. Meta wyznaczona została przed lokalem Automobilkłuba Polski przy ul. Sucho. Przybyło do Warszawy 5 maszyn angielskich, 6 francuskich, 3 holenderskie, 1 polska, 1 włoska, 1 niemiecka i 1 węgierska.

O godz. 22-ej uczestnicy zjazdu udali się w dalszą drogę do Poznania.

## O drużynowe mistrzostwo Polski Warta deklasuje IKB 13:3

W Poznaniu odbył się rewanżowy mecz bokserki pomiędzy drużynami poznańskiej Warty i śląskiego I. K. B. o drużynowe mistrzostwo Polski w rundzie finałowej. Mecz wygrała Warta w wysokim stosunku 13:3, rewanżując się za niedawno remisowy wynik, uzyskany w meczu poprzednim z tą samą drużyną.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Koziołek (W) wygrał wysoko na punkty z Mroczkiem, posyłając go kilkakrotnie na deski. W wadze koguciej odbyła się najciekawsza walka wieczoru pomiędzy Sobkowiakiem (W) a Jarzabkiem. Po pierwszej rundzie Sobkowiak przegrał przedzielną walkę z Jarzabkiem, który zapewnił sobie w dalszych trzech rundach nieznaczną przewagę. Wynik remisowy krzywdził nieco lepszego Sobkowiaka. Vogt (W) zwyciężył nieznacznie na punkty Nawe. W wadze lekkiej — walczyli z obu stron zawodnicy rezerwowi. Lepszy technicznie Ratajak (W) wygrał na punkty z twardym i ambitnie walczącym Markiem.

Sipiński (W) przez dwie rundy bawił się ze słabutkim Kłoda. W trzeciej rundzie poznańczyk przeszedł do

ataku, posyłając przeciwnika kilkakrotnie na deski, aż sędzia przerwał walkę, ogłaszając zwycięstwo Sipińskiego przez nokaut techniczny. W wadze średniej król nokautu, Świrka (IKB) natrafił na ambitnego Florysia, który przez pierwsze dwie rundy prowadził wysoko na punkty. W trzeciej Świrka posłał swego przeciwnika do 7 na deski, lecz następnie w czwartym starciu znowu był gorszym zawodnikiem na punkty. Ogłoszone zwycięstwo Świrka krzywdzi Florysia, który zasłużył co najmniej na wynik remisowy.

W wadze półciężkiej Szymura (W) już w drugiej rundzie zmusił Rzeziaka do poddania się, posyłając go poprzednio na deski aż siedem razy. Wreszcie, w wadze ciężkiej Pilat (W) zdobył dwa punkty bez walki spowodu braku przeciwnika.

Po niedzielnych meczu Warta — IKB tabela drużynowych mistrzostw Polski przedstawia się, jak następuje:

1) Warta	4 gry	7 pkt.
2) Skoda	4 " "	4 " "
3) IKP	3 " "	2 " "
4) IKB	4 " "	1 " "